

Ks. Józef DZIEKOŃSKI

ZAGADNIENIA TEODYCEI SYSTEMOWEJ

Wprowadzenie*

Rozważania zawarte w tej pracy stanowią próbę innej niż klasyczna filozofii Boga. Punktem wyjścia rozważań ontologicznych - czy raczej metafizycznych¹ - jest tu bowiem pojęcie systemu, a nie - jak w filozofii klasycznej - pojęcie bytu. Określenie systemu nie jest jednak wymysłem "czystej" teorii, lecz ma swoją podstawę w rysującej się przez wiele wieków intuicji tego pojęcia, szczególnie zaś w bieżącym stuleciu². Ponadto pojęcie systemu jest niejako uściśleniem "zdarzenia" A. N. Whiteheada³.

W rozdziale pierwszym przedstawia się etapy rozwoju zakresu treściowego pojęciowego systemu, począwszy od rozumienia tego pojęcia przez starożytnych aż do powstania nowej kategorii ontologicznej (metafizycznej).

Drugim istotnym punktem oparcia tychże rozważań jest - wynikająca z otrzymanej w ten sposób definicji systemu - teza o równoważności logicznej zdań "system istnieje" oraz "system działa" dla dowolnego, tego samego systemu, a co za tym idzie - nieco odmienne od klasycznego rozumienie pojęcia istnienia.

Zagadnienie teodycei systemowej wynika niejako z niewystarczalności filozofii klasycznej do wyczerpujących odpowiedzi na niektóre pytania rodzące się na gruncie Objawienia, między innymi na pytanie o istotę Absolutu. Według św. Tomasza, jak wiadomo, Absolut jest Czystym Aktem (*Actus Purus*); Jego Istotą jest Istnienie. Jakkolwiek myśl tę zawiera Objawienie ("*Jestem, który Jestem*" - Wj 3,14), to nie wyczerpuje ona Istoty Boga objawiającego się, obecnego w historii - "Boga z nami" - Boga, który "żyje i działa, który kieruje

* Artykuł ten stanowi fragment pracy magisterskiej pisanej pod kierunkiem ks. prof. dr. hab. Mieczysława Lubańskiego.

¹ Terminu "metafizyka" używa się tu w znaczeniu metafizyki ogólnej, to jest ontologii (zob. *Mały słownik terminów i pojęć filozoficznych*, red. A. Podsiad, Warszawa: IWPax 1983, s. 211).

² N.M. WILDIERS, *Obraz świata a teologia*, przeł. J. Doktor, Warszawa: IWPax, 1985, s. 187.

³ *Tamże*, s. 241: "Tak jak średniowieczna teologia spożytkowała Arystotelesa, tak dzisiejsza powinna uwzględniać filozofię Whiteheada i jego uczniów".

biegiem rzeczy"⁴. Z drugiej strony Absolut św. Tomasza różni się od Trójosobowego Boga Objawienia. Te i inne trudności są powodem, dla którego poszukiwano tu teodycei bardziej prawdopodobnej - jeśli nie bardziej prawdziwej - a jednocześnie wyrażonej w języku dziś zrozumiałym.

Do rozważań metafizycznych przyjęto metodę filozofii klasycznej, a także poniekąd w punkcie wyjścia metodę A.N. Whiteheada, to jest jako podstawę poznania uznano bezpośrednio eksperymentalne postrzeżenie i doświadczenie⁵, aczkolwiek w argumentacjach też korzysta się z praw logiki klasycznej (prawo kontrapozycji, prawo sprzeczności). Rozważania metafizyczne kończą się twierdzeniem, że nie da się logicznie zaprzeczyć możliwości istnienia zewnętrznej przyczyny istnienia i działania Wszechświata, zamiast - jak to jest w teodycei klasycznej - przedstawienia dowodu na istnienie Pierwszej Przyczyny; tym bardziej, że wielu dziś uważa taki dowód za niemożliwy albo przynajmniej za nieprzekonywający.

Poszukując zaś zastosowań metafizyki systemowej podjęto tu niektóre tylko, lecz jak się wydaje najważniejsze, zagadnienia - między innymi Boga Trójjedynego (Jego istnienia, działania oraz Imienia), Jezusa Chrystusa, Kościoła i człowieka.

I. System jako kategoria ontologiczna

I. Etymologia terminu "system"

Nazwa "system" pochodzi od rzeczownika greckiego τὸ σῆσθημα, którego Arystoteles i Epikur używają na oznaczenie "całości złożonej z różnorodnych części lub członków", albo - "organizmu". Τὸ σῆσθημα u Arystotelesa oznacza też "coś uformowanego, coś ukształtowanego". Platon używa tego słowa do oznaczenia *ustroju politycznego*, a także *gamy* w muzyce. U Hipokratesa termin ten znaczy tyle co *narastanie osadu*, Galenus zaś używa go do oznaczenia "uderzeń tętna razem wziętych". Według innych autorów starożytnych τὸ σῆσθημα jest to: "kompozycja literacka", "związek, liga", "grupa stronników, bojówka", "korpus, oddział wojska", "gmina żydowska", "załoga na okręcie", "stado, trzoda", "kolegium kapłanów lub urzędników", "senat rzymski"⁶.

Starożytni, jak widać, nie są zgodni co do znaczenia terminu τὸ σῆσθημα. Potoczne rozumienie przez nich tego wyrazu jest nieostre, aczkolwiek u większości z nich - na czele z Arystotelesem - rzeczownik ten wyraźnie odnosi się do "czegoś", co jest "zespołem różnych elementów".

⁴ *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, t. I, Poznań: Księgarnia Św. Wojciecha 1982, s. 94.

⁵ WILDIERS, *dz. cyt.*, s. 234.

⁶ *Słownik grecko-polski*, t. IV, red. Z. Abramowiczówna, Warszawa: PWN 1965, s. 248.

2. Nowa kategoria ontologiczna

Pomijając szczegóły historyczne rozwoju pojęcia systemu, wyróżnia się tu tylko - jako istotne - cztery etapy.

Pierwszy - obejmujący na przykład większość autorów starożytnych pokrywa się z potocznym rozumieniem wyrazu "system". Jak powiedzieliśmy, nie jest to rozumienie ostre, wszelako ważne z tej racji, że stanowi ono punkt wyjścia do naukowych uściśleń, a także do uwyrażnienia intuicji w odniesieniu do terminów "zespół", "jedność", itp., bez których to intuicji trudno byłoby formułować naukowe rozumienie terminu "system".

Następny krok - to tworzenie pojęcia systemu w ramach jakiejś jednej, konkretnej dziedziny badań. W tym etapie rozumienia pojęcia systemu można nazwać jego rozumieniem konkretno-naukowym. Próbę takiego rozumienia tego pojęcia daje się zauważyć w teorii osobowości według J. Nuttina⁷. Wprawdzie autor nie używa terminu "system", lecz próbując określić "osobowość" jako "zespół mniej lub bardziej stałych związków - a więc strukturę czy organizację między różnymi rodzajami aktywności i różnymi funkcjami" jest bliski - przynajmniej intuicyjnie - systemowego rozumienia określonego przez siebie pojęcia. Używa on bowiem takich zwrotów jak: "zbiór związków [...] wewnątrz psychiki", "całość [...] cech psychicznych - również cech cielesnych". Mówiąc o "strukturze osobowości" podkreśla, że wychodzi ona (osobowość) "poza intrapsychiczną jedność", "poza organizację somatopsychiczną". Według niego "funkcjonowanie psychiczne może [...] istnieć jedynie w ramach struktury", "osobowość zaś jest funkcjonalnie ukonstytuowana przez aktywną sieć i całość możliwych stosunków dynamicznych ze światem". Mówi on zwłaszcza o "sieci wzajemnych oddziaływań", dla ustalenia której "konieczne są «elementy», które wchodzą ze sobą w kontakt". Autor zwraca uwagę na fakt, że "wszelki związek między «ja» i «światem» zakłada - poprzedzające ten związek - istnienie «ja» i «świata»". "Jednakże chcemy [...] podkreślić - mówi - że byłoby rzeczą niesłuszną traktować osobowość i świat jako dwa zjawiska, które najpierw istniały jako takie, a następnie wchodzą we wzajemny związek". Traktując osobowość funkcjonalnie określa ją zwrotem "funkcjonowanie psychiczne", które "polega na czynnej możliwości interakcji czy komunikacji ze światem przedmiotów". Dodaje on - niejako w konkluzji - że jest to szczególna postać dwubiegunowego schematu wzajemnego oddziaływania «organizm - środowisko»⁸. Schemat ten - zdaniem Nuttina - odnosi się do wszystkich organizmów. "Rozszerza" on zatem swój "schemat" - który umownie nazywa "organizm - środowisko" - z teorii osobowości na całą psychologię i całą biologię. Pojęcie "organizm - środowisko" staje się pojęciem z zakresu dwu nauk.

⁷ J. NUTTIN, *Struktura osobowości*, przeł. T. Kołakowska, Warszawa: PWN 1968, s. 238 - 242.

⁸ *Tamże*, s. 238 - 242

Kolejny etap w rozwoju pojęcia systemu następuje więc wtedy, gdy tworzymy to pojęcie jako pojęcie ogólnonaukowe, tj. takie, które sensownie daje się odnosić do różnych dziedzin. Jako przykład weźmy wskazany przez Nuttina dwubiegunowy schemat "organizm - środowisko", "rozszerzony" na wymienione dwie dziedziny nauki. Zauważmy też, że Nuttin nie określa bliżej znaczenia terminu "organizm", poza jego użyciem w kontekście. Stąd też wydaje się, że można przez ten termin oznaczać i rozumieć nie tylko "organizm zwierzęcy" czy "organizm roślinny", lecz także wszystko to, co nie jest ani "organizmem zwierzęcym", ani "organizmem roślinnym", a co realnie istnieje. Przykładem takiego "organizmu" może być "ten oto kamień" bądź "ta oto rodzina", albo "ta oto planeta". Przy takim rozumieniu terminu "organizm" otrzymuje się nową kategorię ontologiczną (metafizyczną).

Czwarty więc etap w rozwoju pojęcia systemu następuje wtedy, gdy termin ten odnosi się do wszystkiego, co istnieje, czyli gdy jego rozumienie staje się nową kategorią ontologiczną, na przykład "rozszerzony organizm" Nuttina (albo: nieautonomiczna "istność" w "świecie jako całości" złożonej z "części, które jednak istnieją w całkowitej zależności od całości", gdzie owe "istności" uzyskują istnienie jedynie w ramach całego systemu i w całkowitej zależności od niego")⁹.

II. Elementy ontologii (metafizyki) systemowej

1. Określenie systemu

Między różnymi autorami nie ma dotychczas zgody co do określenia systemu. Świadczy o tym chociażby duża liczba definicji (ponad 30)¹⁰. W każdym jednak (współczesnym) określeniu systemu występuje pewna historycznie wspólna i podstawowa intuicja tego pojęcia. Wydaje się, że wyrazimy ją dosyć dobrze, gdy przez "system" rozumieć będziemy zespół różnych elementów oddziaływujących na siebie wzajemnie, stanowiących jedność¹¹ (*unum*) pod pewnym względem¹².

⁹ WILDERS, *dz. cyt.*, s. 187.

¹⁰ M. HELLER, M. LUBAŃSKI, S.W. ŚLAGA, *Zagadnienia filozoficzne współczesnej nauki*, Warszawa: ATK 1980, s. 15.

¹¹ *Mały słownik języka polskiego*, red. S. Skorupka, Warszawa: PWN 1969: "Jedność - 1. to, co stanowi odrębną całość; 2. spójność, całość usystematyzowana; 3. Jedność w działaniu".

¹² HELLER, LUBAŃSKI, ŚLAGA, *dz. cyt.*

2. Przykłady systemów

Zauważmy - w oparciu o definicję systemu oraz między innymi katechizm¹³ - że Trójca Przenajświętsza jest systemem, gdyż:

1. jest zespołem trzech różnych elementów (różnych Osób Boskich);
2. elementy te (Osoby Boskie) oddziałują na siebie (*Caritas*);
3. elementy te (Osoby Boskie) stanowią jedność¹⁴ - *Unum* (Bóg Trój jedyny).

Inne przykłady systemów to: "ten oto Jan", "ta oto sosna", "ten oto pies", "ten oto głaz", "płomień tej oto świecy", "ta oto gwiazda".

3. System działający

Wzajemne oddziaływanie elementów systemu będziemy nazywać interakcją systemu. O systemie powiemy, że działa w sensie jego interakcji. Z tego określenia i z definicji systemu - odnoszącej się, jak wiadomo, do intuicji związanej z tym pojęciem - wynika, że nie istnieją takie systemy, które nie działają.

4. Istnienie a działanie¹⁵

Wiedząc, że każdy system działa, stawiamy pytanie: Czy - w odniesieniu do tego samego systemu - zdania "system działa" oraz "system istnieje" są równoważne w sensie logicznym?

Zauważmy najpierw, że:

1. jeśli system istnieje, to działa; prawdziwość tego zdania wynika z określenia systemu: jeśli bowiem są spełnione jednocześnie trzy warunki, to tym bardziej jeden z nich.

Pozostaje tylko wykazać, że:

2. jeśli system działa, to istnieje, lub - równoważnie (logiczne prawo kontrapozycji)¹⁶ - jeśli system nie istnieje, to nie działa; to zaś jest oczywiste.

Ponieważ tezy 1. i 2. są prawdziwe, więc prawdziwa jest także teza: zdania "system istnieje" oraz "system działa" są równoważne w sensie logicznym, dla dowolnego, tego samego systemu.

¹³ *Uwierzyć sercem. Opracowanie katechizmowe*, Warszawa: IWPax 1982.

¹⁴ "Ja i Ojciec jedno jesteśmy" (J 10,30).

¹⁵ *Słownik poprawnej polszczyzny*, red. W. Doroszewski, Warszawa: PWN 1983: "Istnieć - być, trwać. Działać - oddziaływać, wywierać wpływ"; także: *Mały słownik terminów i pojęć filozoficznych*, dz. cyt.: "Działanie - kategoria relacyjna, wyróżniana ze względu na coś, sprawiająca coś; «istnienie» - to dzięki czemu coś jest realne, a przez to i poznawalne, i różni się od nicości".

¹⁶ Schemat prawa kontrapozycji: $(p \rightarrow q) \equiv (\neg q \rightarrow \neg p)$.

To ostatnie twierdzenie pozwala zastępować w dowolnym zdaniu w sensie logicznym - dotyczącym tego samego systemu - zwrot "istnienie systemu" wyrażeniem "działanie systemu"; i odwrotnie. Fakt ten niejako narzuca - i jednocześnie tłumaczy - nieco odmienne od klasycznego rozumienie pojęcia istnienia.

5. Przyczyna działania (istnienia) systemu

Ze względu na twierdzenie o równoważności logicznej zdań "system istnieje" oraz "system działa" - dla każdego, tego samego systemu - (które to twierdzenie można nazwać twierdzeniem o zmianie terminów "istnieje" oraz "działa", dla samego systemu) pytanie o przyczynę istnienia jest logicznie równoważne pytaniu o przyczynę działania tego samego systemu. Wobec tego pytamy: Czy dowolny system posiada wewnętrzną czy zewnętrzną przyczynę swego istnienia?

Zauważmy że gdyby jakiś system - lecz taki, który może być lub nie być, a więc tzw. system przygodny - miał wewnętrzną przyczynę swego istnienia, to jest gdyby był przyczyną swego zaistnienia, wówczas udzieliłby sobie tego, czego wcześniej nie posiadał; nie jest to również możliwe według logicznego prawa sprzeczności¹⁷ (mielibyśmy bowiem następujące zdanie dotyczące tego systemu: "system nie istnieje i system istnieje" - fałszywe dla każdego systemu). Wobec tego należy uznać, że dla dowolnego systemu przygodnego jego zainteresowanie jest spowodowane przez system już istniejący, różny od powstającego, tzn. że każdy system przygodny ma zewnętrzną przyczynę swego istnienia. Stąd, ze względu na twierdzenie o zamianie terminów "istnieje" i "działa", dla tego samego systemu, wynika, że dowolny system przygodny posiada zewnętrzną przyczynę swojego działania. Jednocześnie on sam może stanowić zewnętrzną przyczynę działania jakiegoś innego systemu¹⁸. Udzielając zaś działania (istnienia) innemu systemowi dany system narusza (zmienia) własny stan interakcji. W dowolnym systemie przygodnym dostrzega się więc dwie tendencje: zyskiwanie działania (istnienia) oraz utracanie działania (istnienia). Można zatem sensownie mówić o różnej intensywności działania (istnienia) danego systemu przygodnego.

Ilustrując to zagadnienie weźmy jako przykład "płomień tej oto świecy". "Płomień tej oto świecy" jest systemem (jako 1. zespół różnych elementów, które 2. oddziałują na siebie oraz 3. tworzą jedność pod pewnym względem). Działanie tego systemu - a więc i istnienie - zależy od innych systemów (na

¹⁷ Schemat prawa sprzeczności: $\neg(\neg p \wedge p)$.

¹⁸ Fakt wzajemnej zależności systemów przygodnych wynika też z wypowiedzi N.M. Wildiersa w cytowanej pracy: "[...] świat fizyczny ukazuje się nam jako powiązana całość, a nie luźne zestawienie autonomicznych istności. Wszystko jest połączone ze wszystkim w systemie wzajemnych zależności [...] Poszczególne fizyczne istności ukazują istnienie w ramach całego systemu i w całkowitej zależności od niego. To wrażenie ograniczonego powiązania potęguje się jeszcze, gdy patrzymy na świat jako całość [...]" - *dz. cyt.*, s. 187.

przykład ogarek świecy, tlen) i to tak, że płomień "tej oto świecy" działa (istnieje) o ile działają (istnieją) pozostałe systemy udzielające działania (istnienia) systemowi "płomień tej oto świecy", dla którego stanowią one zewnętrzną przyczynę działania.

Podobnie system "Ziemia" (planeta) - działa (istnieje) między innymi dzięki systemowi "Układ słoneczny" (z wyłączeniem systemu "Ziemia"), który jest zewnętrzną przyczyną działania - jedną z wielu - systemu "Ziemia".

6. Dwa aspekty rzeczywistości - dynamiczny i egzystencjalny

Jeżeli w powiedzeniu Heraklita z Efezu - "wszystko płynie" ($\rho \text{ nta } r \infty i =$) zamieni się wyraz "płynie" na "działa", to wyrażenie "wszystko działa" - będące poniekąd skrótem prawdziwego zdania "każdy system działa" - kieruje uwagę na dynamizm całej rzeczywistości¹⁹; co już dostrzegł wspomniany starożytny filozof. Jednocześnie to prawdziwe zdanie "każdy system działa" jest logicznie równoważne zdaniu "każdy system istnieje". To ostatnie zdanie wyraża aspekt egzystencjalny rzeczywistości.

7. System absolutny

Analogicznie cały Wszechświat może być rozpatrywany jako system²⁰, gdyż:

1. jest on układem - klasą - różnych elementów (systemów);
2. elementy te (systemy przygodne) są w interakcji;
3. elementy Wszechświata tworzą pod pewnym względem jedność (na przykład jedność - czy jednorodność - materii we Wszechświecie)²¹.

Powstaje zatem pytanie: Czy Wszechświat posiada wewnętrzną czy zewnętrzną przyczynę swego istnienia (działania)?

¹⁹ "W znacznie większym stopniu niż w świecie materii (przynajmniej jak daleko sięga nasza obserwacja) mamy do czynienia z zależnością przede wszystkim dynamiczną, z całościowym procesem powstawania i ginięcia, upadku i odnowy, stabilności i zmiany. Również i świat życia jest więc sferą dynamicznej jedności, w której poprzez proces zmiany urzeczywistnia się całość; dynamiczną jedność, w której nic nie jest statyczne, jednakowe, nieodróżniane; dynamicznym continuum, w którym wszelki ruch i zmiana służą dążeniu do porządku i wzajemnej zależności" - *tamże*, s. 187.

²⁰ E. E. HARRIS, *Foundations of Metaphysics in Science*, London 1965, s. 155.: "[...] makrokosmos to samowystarczalny, sam w sobie pełny system przeniknięty zasadą porządku, która znajduje swój wyraz i konkretyzuje się w najprzeróżniejszy sposób, dając początek, wewnątrz całości, różnym nowym, indywidualnym fizycznym istnościom [...]". Cytuję za: WILDIERS, *dz. cyt.*, s. 187.

²¹ Zob. WILDIERS: "Kosmos więc ukazuje się nam jako spoista całość, w której wszystko jest ze sobą powiązane i nic nie może być uważane za osobną, autonomiczną całość, która właśnie dzięki swej wewnętrznej spoistości sugeruje głębszy i tajemniczy porządek. Nie oznacza to, że ta organiczna jedność kosmosu jest dla nas wszędzie widoczna i nie stawia przed nami żadnych problemów (...)" - *tamże*, s. 187.

Odpowiedź byłaby natychmiastowa, gdyby była pewność, że Wszechświat jest systemem przygodnym. Dla takich bowiem systemów istnieją przyczyny zewnętrzne ich działania, co już wcześniej wykazaliśmy.

Wszelako wydaje się, że Wszechświat również posiada zewnętrzną przyczynę swego działania. Nie jest to pewne, aczkolwiek możliwe. Gdyby bowiem ktoś twierdził, że Wszechświat jako system nie ma zewnętrznej przyczyny istnienia (działania), to tym samym uznałby jego wyjątkowość (nieprzygodność), w odróżnieniu od wszystkich systemów przygodnych, które on - jako klasa - w sobie zawiera; o tych zaś wiadomo, że mają zewnętrzną przyczynę swego istnienia (działania). Stanowisko takie byłoby jednak - jak widać - bezpodstawne, to jest nie dające się uzasadnić. Wydaje się, że słuszniejszy jest pogląd przeciwny, tzn. że dla Wszechświata - podobnie jak dla każdego systemu przygodnego - istnieje zewnętrzna przyczyna jego istnienia (działania).

Ta zewnętrzna przyczyna istnienia (działania) Wszechświata jest jednocześnie zewnętrzną przyczyną działania wszystkich systemów przygodnych będących częściami Wszechświata. Wobec tego nazwiemy ją przyczyną absolutną działania (istnienia). Przyczyna absolutna musi być różna od każdego systemu przygodnego i od Wszechświata, gdyż jest zewnętrzna dla każdego z omawianych systemów. Jeżeli przez Wszechświat rozumie się układ (klasę) wszystkich systemów materialnych, to przyczyna absolutna nie może być materialna, gdyż jest zewnętrzna dla Wszechświata (bo gdyby była materialna, byłaby częścią wszechświata), a zatem i dla każdego systemu przygodnego. Skoro zaś przyczyna absolutna jest niematerialna, to istnieje (działa) w inny sposób niż przyczyny materialne. Jest ona - ze względu na możliwą różną intensywność istnienia (działania) dowolnego systemu przygodnego - najintensywniejszym istnieniem (sposobem istnienia), gdyż jest przyczyną istnienia Wszechświata - w tym każdego systemu przygodnego - przyczyna bowiem nie może istnieć mniej intensywnie niż skutek, a istnienie może pochodzić tylko od tego, co istnieje. Najintensywniejsze istnienie jest również przyczyną działania Wszechświata - jako że jest przyczyną istnienia Wszechświata - w tym każdego systemu przygodnego. Jest to więc najintensywniejsze działanie, ponieważ jest ono przyczyną działania Wszechświata - w tym każdego systemu przygodnego - przyczyna działania bowiem nie może działać mniej intensywnie niż jego skutek, działanie zaś może pochodzić tylko od czegoś, co działa. Ponieważ jednak nie ma działania bez systemu (to jest zespołu elementów oddziaływujących wzajemnie, itd.), więc niematerialna przyczyna absolutna jest przynajmniej systemem. Przyczyna absolutna - jako najintensywniejsze istnienie oraz najintensywniejsze działanie jest jedyna. Gdyby bowiem istniały dwie różne przyczyny absolutne, to jedna z nich miałaby przynajmniej mniej intensywne istnienie lub przynajmniej mniej intensywne działanie, a zatem jedna z nich nie byłaby absolutna. Przyczyna absolutna - o której powiedzieliśmy, że jest niematerialna - działa i istnieje

jednakowo intensywnie. Gdyby bowiem przyczyna absolutna zmniejszyła intensywność swego działania przez udzielenie swego działania systemom przygodnym, to kiedyś przestałaby działać, a więc przestałaby także istnieć (co jest niemożliwe ze względu na istnienie systemów przygodnych, zależnych od niej w działaniu). Przeciwnie, gdyby przyczyna absolutna zwiększała intensywność swego działania, byłaby zależna w swoim działaniu (a więc i istnieniu) od jakiegoś systemu działającego bardziej intensywnie, lecz wtedy nie byłaby przyczyną absolutną. Stąd terminy "intensywność działania" dla przyczyny absolutnej - jak widać - tracą sens (w odróżnieniu od systemów przygodnych).

Ponieważ przyczyna absolutna jest jedyna, to jej działanie nie jest zdeterminowane przez żaden inny system. Jest ona zatem wolna.

Jak powiedzieliśmy - przyczyna absolutna istnieje i działa jednakowo intensywnie oraz jest niematerialna. Wynika stąd, że jest pozaczasowa i pozaprzestrzenna, czyli jest wiekuista. Dlatego określenie sposobu jej istnienia i działania nie jest możliwe przy pomocy języka posługującego się terminami odnoszącymi się do czasoprzestrzeni.

Przyczyna absolutna jest też dobrem najwyższym, gdyż udziela istnienia (i działania) dla każdego systemu, sama będąc niezależna w istnieniu (i działaniu) od żadnego systemu.

Przyczynę tę - o której powiedzieliśmy, że jest przynajmniej systemem (niematerialna, wolna, wiekuista, dobro najwyższe) - której ani sposobu istnienia, ani działania nie da się określić przy pomocy języka terminów odnoszących się do czasoprzestrzeni, nazywamy Bogiem; także Systemem absolutnym.

III. Niektóre teologiczne konsekwencje metafizyki systemowej

Uwagi wstępne

Przeprowadzone rozważania na gruncie metafizyki systemowej prowadzą, jak widać, do przyjęcia stanowiska o istnieniu Boga. Przeciwnie, odrzucenie faktu istnienia Boga - jak to pokazaliśmy i jak to wynika z tychże rozważań - nie może być konsekwentnie uzasadnione. Przyjęcie natomiast istnienia Boga za fakt prowadzi i zobowiązuje do przyjęcia Jego Objawienia.

Sensowne jest zatem - i poznawczo interesujące - wyrażenie niektórych prawd Objawienia w języku metafizyki systemowej.

1. Bóg w trzech Osobach a System absolutny

W rozważaniach metafizycznych powiedzieliśmy, że Bóg Trójjedyny Objawienia jest systemem (II.2), a zatem zespołem różnych elementów (trzech Osób Boskich). Stąd - i z II.7 - wynika, że jest On Systemem absolutnym, który

jest absolutną przyczyną działania każdego systemu przygodnego; z II.7 bowiem wiemy, że nie istnieją dwie różne przyczyny działania Wszechświata.

2. *Transcendencja oraz immanencja Boga*

Z tego co zostało powiedziane o Systemie absolutnym (II.7), wnosimy, że Bóg ani nie jest systemem przygodnym, ani nie może zawierać w sobie żadnego systemu przygodnego.

W aspekcie istnienia zatem: Bóg istnieje poza każdym systemem przygodnym, czyli w sposób oczywisty jest transcendentny w odniesieniu do każdego systemu przygodnego.

Z tego samego powodu (II.7) wnioskujemy również, że Bóg jest przyczyną działania (i istnienia) - bezpośrednią bądź pośrednią - każdego systemu przygodnego. Można więc powiedzieć, że Bóg jest "obecny" w każdym systemie przygodnym.

W aspekcie działania (przyczyny) więc: Bóg jest immanentny w każdym systemie przygodnym.

Wobec tego należy stwierdzić, że Bóg jest transcendentny oraz immanentny jednocześnie, to jest transcendentny w aspekcie istnienia (ze względu na sposób istnienia) oraz immanentny - w każdym systemie przygodnym - w aspekcie działania (ponieważ jest przyczyną działania wszystkich systemów przygodnych).

3. *Istnienie i działanie Boga a Jego Imię*

Twierdzenie o zamianie terminów "istnieje" oraz "działa" (II.4) odnosi się do dowolnego systemu, w szczególności zatem do Systemu absolutnego. Wobec tego zdanie "JESTEM, KTÓRY JESTEM" (Wj 3,14) jest logicznie równoważne zdaniu "JESTEM, KTÓRY DZIAŁAM". W ten sposób otrzymuje się także inne znaczenie imienia Boga²².

4. *Jezus Chrystus*

Druga Osoba Trójcy Świętej, Jezus Chrystus, może być rozpatrywany jako System. Natura Boska oraz natura ludzka są różnymi elementami oddziaływanymi na siebie, zespolonymi w jednej Osobie Jezusa Chrystusa²³.

²² Takie znaczenie Imienia Boga zgodne jest ze znaczeniem zdania: "Ojciec mój działa aż do tej chwili i Ja działam" (J 5,17); także ze znaczeniem wielu innych zdań Pisma Świętego o działaniu Boga.

²³ "Dekret o działalności misyjnej Kościoła", w: *Sobór Watykański II*, Poznań: Pallottinum 1968, s. 438.

5. Kościół - Ciało Chrystusa

Kościół, który *jest Ciałem Chrystusa* (Ef 1,23; Kol 1,24) - tworzącym się przez chrzest w Duchu (1 Kor 12,13) i komunie eucharystyczną (1 Kor 10,17) - może być również rozpatrywany jako System, którego różnymi elementami są członki²⁴. Członki oddziaływują na siebie przez Chrystusa - Głowę (Kol 1,18; Ef 1,22) - który zapewnia jedność całemu Ciału²⁵.

Analogicznie Głowę i Ciało można też rozpatrywać jako System, w którym Chrystus, Głowa Ciała, oddziałuje na Jego Ciało - Kościół, zapewniając jedność całemu Ciału (Kol 2,19).

Ze względu na jedność Boskiej natury oraz jedność działania Ojca i Syna²⁶, członki są w interakcji za przyczyną Ojca (Ef 4,6). Duch święty zaś będąc jednym i tym samym w Głowie i członkach mocą swoją i *wewnętrznym spojeniem członków* jednocząc, ożywiając i poruszając Ciało, nakazuje miłość wzajemną²⁷.

Widać stąd, że Kościół - Ciało - jako System - działa (istnieje) w Systemie absolutnym - Bogu Trójjedynym²⁸.

6. Człowiek

Jakkolwiek uważa się, że człowiek stanowi jedność ciała i duszy²⁹, to "podobnie jak Stary Testament, Nowy widzi również w człowieku istotę złożoną, będącą równocześnie ciałem, duszą i duchem (1 Tes 5,23)"³⁰. Dlatego też każdy człowiek może być rozpatrywany jako system, którego elementami są: ciało (*soma*), dusza (*psyche*) i duch (*pneuma*). Zgodnie z Biblią Tysiąclecia³¹ oraz opinią niektórych autorów³² - zwrot *duch wasz, dusza i ciało* ma opisywać całego człowieka. Wnosimy stąd; że są to elementy różne, które tworzą jedność w każdej istocie ludzkiej. "*Duch człowieka zaś jest w*

²⁴ "Wszyscy tworzymy jedno Ciało w Chrystusie a każdy z osobna jesteśmy nawzajem dla siebie członkami" (Rz 12,5).

²⁵ *Słownik Teologii Biblijnej*, red. X. LÉON-DUFOUR, Poznań-Warszawa: Pallotinum 1982, s. 179.

²⁶ "Ja i Ojciec jedno jesteśmy" (J 10, 30).

²⁷ "Konstytucja dogmatyczna o Kościele", w: *Sobór Watykański II, dz. cyt.*, s. 109 - 110.

²⁸ Fakt ten poniekąd potwierdza zdanie: "W Nim żyjemy, poruszamy się i jesteśmy [...]" (Dz 17,28).

²⁹ "Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym", w: *Sobór Watykański II, dz. cyt.*, s. 643.

³⁰ *Słownik Teologii Biblijnej, dz. cyt.*, s. 225.

³¹ *Biblia Tysiąclecia. Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Poznań - Warszawa 1984, s. 1342 (zob. też Hbr 4,12: "Słowo Boże [...] przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha").

³² K.H. SCHELKLE, *Teologia Nowego Testamentu*, przeł. M.L. Dylewski, Kraków: WAM 1985, s. 152.

posiadaniu Ducha Bożego, który «łączy się z nim» (Rz 8,16), [...] by go «zjednoczyć z Panem tak, aby był z Nim już tylko jednym duchem» (1 Kor 6,17)³³. Jednakże "Duch Święty, nawet wtedy, kiedy bierze w posiadanie ducha ludzkiego i przemienia go, pozostawia nietkniętą całą jego osobowość"³⁴. Duch Boży natomiast "nie może się oddzielić od Ojca i Syna"³⁵, stąd też człowiek - jako system - działa w Systemie absolutnym - Bogu Trójjedynym.

Uwagi i wnioski końcowe

Z rozważań metafizycznych i teologicznych wynikają następujące fakty:

1. Rozpatrując problem Trójjedynego Boga Objawienia, przy pomocy metafizyki systemowej niweluje się różnice między *Bogiem filozofów* a *Bogiem Abrahama, Izaaka i Jakuba*, ponieważ System absolutny może być zespołem trzech Osób; jest to niejako próba rozwiązania trudności istniejącej w filozofii klasycznej (o której powiedziano we Wprowadzeniu).

2. Twierdzenie o zamianie terminów "istnieje" i "działa" dla tego samego systemu poszerza rozumienie Imienia Boga z dotychczasowego "JESTEM, KTÓRY JESTEM" o "JESTEM, KTÓRY DZIAŁAM".

Co więcej, każde zdanie Objawienia lub filozofii klasycznej, zawierające termin "istnieje" - odnoszący się do Boga jako Systemu absolutnego - otrzymuje dodatkowe znaczenie przez zamianę terminu *istnieje* na *działa*; w szczególności zdanie "ISTOTĄ BOGA JEST JEGO ISTNIENIE" - które wymienia Wprowadzenie - znaczące tyle co "ISTOTĄ BOGA JEST TO, ŻE ISTNIEJE", jest logicznie równoważne zdaniu "ISTOTĄ BOGA JEST TO, ŻE DZIAŁA" (co nie jest sprzeczne z Objawieniem).

3. Kościół - *Ciało Chrystusa* - działa (istnieje) w Bogu Trójjedynym.

4. Każdy człowiek działa (istnieje) w Bogu Trójjedynym, który nie narusza jego wolności.

5. Każdy system przygodny - tzn. to, co w języku biblijnym nazywa się *stworzeniem* - działa (istnieje) w Bogu Trójjedynym.

6. Metafizyka systemowa przybliży rozumienie niektórych zdań Objawienia, między innymi: "*Jeden jest Bóg i Ojciec wszystkich, który [jest i działa] ponad wszystkimi, przez wszystkich i we wszystkich*" (Ef 4,6); albo też fragment modlitwy arcykapłańskiej Jezusa: "*Aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojcze, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno [...] Oby się tak zespolili w jedno* [podkreślenie - J.D.], *aby świat poznał, żeś Ty Mnie posłał i żeś Ty ich umiłował, tak jak Mnie umiłowałeś*" (J 17,21.23).

Powiedzieliśmy - w tychże uwagach końcowych - że zdania otrzymane przez zamianę terminów "istnieje" i "działa" - dzięki twierdzeniu o zamianie tych

³³ Słownik Teologii Biblijnej, dz. cyt., s. 225.

³⁴ Tamże.

³⁵ Tamże, s. 226.

terminów dla tego samego systemu - nie są sprzeczne z Objawieniem. Ze względu na to, że każde zdanie otrzymane po zamianie tych terminów jest logicznie równoważne odpowiadającemu mu zdaniu przed zamianą terminów, tak otrzymane zdania są prawdziwe o tyle, o ile prawdziwe są zdania wyjściowe (Objawienia albo filozofii klasycznej).

Fakt ten może stanowić kryterium wartości użytych tu terminów i odpowiadających im pojęć metafizycznych, a także tez i ich argumentacji, oraz - jak widać - uzasadnia uprawianie teologii systemowej.

A SYSTEMIC THEODICY

Summary

This work is an attempt another than classical philosophy of God. Therefore, as the starting point of the metaphysical considerations we use the term "a system", but not as in classical philosophy, where exist the term "a being" (ens). Definition of the system isn't an invention of the "pure" theory, but it has its base in outlining the intuition of this term that existed through many centuries and particularly in the present century.

In the first chapter we present the stages of evolution of the concept of the term "the system", beginning with an understanding of this term as used by the ancients, till coming into existence the new metaphysical category.

As a second important point in support of these considerations the theorem on a logical equivalence of the sentences "the system exists" and "the system is active (is in action)" is proved, for these same systems; it implies somewhat dissimilar to the classical understanding of the term "the existence".

The problem of systemic theodicy results from insufficiency of classical philosophy to answer some questions resulting from the Revelation, i.e. a question on the essence of the Absolute. These difficulties cause us to look for the more probable theodicy, and simultaneously expressed in the contemporary language.

For metaphysical considerations we use the classical philosophy method. It means, we assume direct experimentable perception as a base of cognition, though in theorem proofs we used the tautologies of the classical logic.

As an application of the system metaphysics we consider only a few the most important problems: Three-One-God (His existence, His action, and His Name), Jesus Christ, the Church and a Man.